

Renata Dąbkowska, Naprawd

Spójrz na ten zbiór, to jasna rzecz
Że więcej chyba już nie da się mieć
Można zazdrościć mi że
Wszystko mam czego chcę
Czy widzisz ten cudowny blask
Tych skarbów dotąd nie widział nikt z was
Do szczęścia mało mi brak
Wiem, że uważasz tak
Mam przydasiów pokłady nie małe
I cotosie w kolekcji są mojej
Chcesz to mogę ci dać Są wspaniałe
Ale cóż kiedy ja więcej chcę
Chciałabym być tam gdzie ludzie są
Zobaczyć ich najprawdziwszy taniec
Jak płyną lekko tak przy pomocy
Ach, nóg
Płetwy na ziemi nie sprawdzą się bo
Stopy mieć trzeba by stanąć na nich
I po ulicach móc - jak oni mówią to
Iść
Chce mieszkać tam kiedy jest cień
Lub w słońcu brodzić dzień cały
Wśród ludzi żyć w ich świecie być
Naprawdę chcę
Może by stąd uciec na ląd nazwany ziemią
Śnie o tym, że przytuli mnie nadmorski piach
Na ziemi tej dzieciom jest lżej.
Ojcowie córki rozumieją
Bez zmuszania do pływania mija tam czas.
Chcę poznać już co z nich każdy wie
Chcę na pytania me odpowiedzi
Co to ogień i czemu on rozprasza cień
Gdy przyjdzie czas chciałabym raz
Wreszcie zobaczyć świat wspaniały
W tym świecie żyć, wolną już być
Naprawdę chcę.